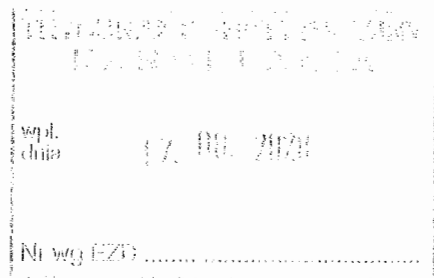




SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Sygn. akt SK 89/19
BAS-WAK- 181/19

Warszawa, 11 sierpnia 2020 r.



Trybunał Konstytucyjny

Na podstawie art. 69 ust. 2 w związku z art. 42 pkt 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 2393), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie skargi konstytucyjnej M J , z 10 sierpnia 2018 r. (sygn. akt SK 89/19), jednocześnie wnosząc o stwierdzenie, że art. 534 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 1145, ze zm.; dalej: k.c.) **jest zgodny** z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 w związku z art. 31 ust. 3 oraz z art. 64 ust. 2 Konstytucji.

Uzasadnienie

I. Przedmiot kontroli

1. Przedmiotem kontroli konstytucyjności zainicjowanej skargą konstytucyjną M J jest zgodność art. 534 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 1145, ze zmianami; dalej: k.c.) z art. 45 ust. 1, art. 31 ust. 3, art. 64 ust. 2 oraz art. 2 Konstytucji.

2. Zaskarżony przepis ma następujące brzmienie: „Uznania czynności prawnej dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli za bezskuteczną nie można żądać po upływie lat pięciu od daty tej czynności.”

II. Stan faktyczny

1. M J (dalej: skarżący) nabył w drodze cesji wierzytelność względem M J i W J (dalej: dłużnicy) Istnienie wierzytelności jest potwierdzone prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w K w sprawie sygn. akt Dłużnicy sierpnia 2001 r. dokonali darowizny swojego jedyne wartościowego składnika majątkowego (nieruchomości objętej księgą wieczystą ; dalej nieruchomość) na rzecz K J Darowizna została dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli. Egzekucja prowadzona względem dłużników okazała się bezskuteczna ze względu na brak przedmiotów majątkowych pozwalających na zaspokojenie wierzytelności skarżącego. Darowizna na rzecz K J była przedmiotem postępowania sądowego o stwierdzenie jej bezskuteczności względem wierzycieli. W toku tego postępowania K J sprzedała otrzymaną od dłużników nieruchomość S W , który zezwolił na dalsze korzystanie przez nią z nieruchomości i prowadzenie na niej działalności gospodarczej. S W sprzedał nieruchomość M G , mężowi K J

2. Skarżący w postępowaniu prowadzonym przed Sądem Rejonowym w O pod sygn. akt domagał się w ramach skargi pauliańskiej (art. 527 k.c.) uznania czynności zakupu nieruchomości przez pozwanego M

G od S W za bezskuteczną względem skarżącego. Sąd Rejonowy w O wyrokiem z maja 2017 r. oddalił powództwo ze względu na upływ pięcioletniego terminu zawitego wynikającego z zaskarżonego przepisu. W uzasadnieniu sąd pierwszej instancji wskazał m.in., że upływ terminu zawitego do wniesienia powództwa o stwierdzenie bezskuteczności czynności jest niewątpliwy, a wygaśnięcie roszczenia powoda na tej podstawie jest wynikiem jego bierności i zaniechań w należyтым prowadzeniu własnych spraw. Skarżący złożył apelację od wyroku sądu pierwszej instancji do Sądu Okręgowego w K Ten wyrokiem z marca 2018 r. (sygn. akt) oddalił apelację skarżącego. Sąd okręgowy uznał oddalenie powództwa skarżącego za prawidłowe, gdyż zostało ono wniesione po upływie pięcioletniego terminu określonego w art. 534 k.c. Sąd odwoławczy nie dopatrył się jakichkolwiek okoliczności uzasadniających niezastosowanie zaskarżonego przepisu. Wyrok Sądu Okręgowego wskazany został w skardze konstytucyjnej jako ostateczne orzeczenie o konstytucyjnych wolnościach lub prawach skarżącego.

III. Zarzuty skarżącego

1. Skarżący formułuje zarzuty, dotyczące dwóch aspektów zaskarżonego przepisu. Jednym z nich jest jego wpływ na konstytucyjne prawo do sądu, drugim wynikające z zaskarżonego przepisu nieuzasadnione różnicowanie zasad ochrony praw majątkowych. W pierwszym obszarze skarżący podnosi, że art. 534 k.c. wprowadza niczym nieuzasadniony termin do podjęcia przez wierzyciela działań zmierzających do wykonania prawomocnego orzeczenia sądu zasądzającego na jego rzecz świadczenie. Z zaskarżonego przepisu wynika norma, która, zdaniem skarżącego, pozbawia faktycznie wierzyciela skutecznej ochrony na drodze sądowej, której treścią jest nie tylko uzyskanie rozstrzygnięcia, ale także możliwość jego skutecznego wykonania. Taki stan prawny pozostaje w sprzeczności z art. 45 ust. 1 oraz art. 2 Konstytucji. Zdaniem skarżącego termin zawity wskazany w art. 534 k.c. został wyznaczony w sposób arbitralny, bez uwzględnienia realnej sytuacji wierzycieli mających ograniczone informacje o majątku dłużnika oraz o dokonywanych w nim zmianach oraz długości postępowań sądowych. Takie rozwiązanie skarżący ocenia jako przejaw nadmiernego formalizmu, który zamiast gwarantować sprawiedliwość proceduralną rzeczywiście w sposób nieproporcjonalny

ogranicza dochodzenie praw przez jednostki. Stosunkowo krótki wywód dotyczący niezgodności zaskarżonego przepisu z art. 2 Konstytucji można zrekonstruować w ten sposób, że o sprzeczności art. 534 k.c. z zasadą demokratycznego państwa prawnego ma decydować nadmierny formalizm wymogu wynikającego z tego przepisu, który w rezultacie powoduje pozorny charakter ochrony, jaką ma gwarantować ochrona wierzyciela na drodze skargi pauliańskiej. Opisane konsekwencje zastosowania zaskarżonego przepisu mają naruszać istotę prawa do sądu, co pozostaje w sprzeczności z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

2. Drugi zarzut skargi dotyczy naruszenia konstytucyjnej zasady równej ochrony praw majątkowych (art. 64 ust. 2 Konstytucji) w kontekście różnych terminów ograniczających termin realizacji skargi pauliańskiej oraz roszczeń deliktowych. Skarżący podkreśla, że pięcioletni termin zawity wynikający z art. 534 k.c. jest znacznie krótszy niż dziesięcioletnie terminy przedawnienia roszczeń deliktowych w stosunku do osób trzecich, które niedokonując czynności prawnej brały udział w ukrywaniu majątku dłużnika. Skarżący dostrzega możliwość zróżnicowanego ukształtowania poszczególnych praw majątkowych. Podnosi jednak, że różnice między nimi nie mogą mieć charakteru arbitralnego. Jego zdaniem sytuacja wierzycieli dochodzących wobec osób trzecich deliktowych roszczeń odszkodowawczych z tytułu ukrywania majątku dłużnika oraz wierzycieli domagających się ochrony swojej wierzytelności przy pomocy skargi pauliańskiej jest porównywalna. Brak jest zatem jakiegokolwiek kryterium, które usprawiedliwiłoby istotne różnice w terminie ochrony praw tych dwóch kategorii podmiotów.

IV. Analiza formalnoprawna

1. Dopuszczalność rozpoznania skargi konstytucyjnej zależy od spełnienia przesłanek wynikających z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz przesłanek formalnych dotyczących konstrukcji skargi jako pisma, wynikających z art. 53 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 2393 ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zdaniem Sejmu, skarga konstytucyjna rozpoznawana w postępowaniu o sygn. akt SK 89/19 zasadniczo realizuje te przesłanki. Uchybieniem formalnym *petitum* skargi jest jednak wskazanie każdego z powołanych w nim przepisów Konstytucji jako samodzielnych

wzorców konstytucyjnych. Tymczasem zgodnie z ustalonym w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego poglądem ani art. 2 Konstytucji ani art. 31 ust. 3 Konstytucji nie mogą być samodzielными wzorcami kontroli w postępowaniach zainicjowanych skargą konstytucyjną. Trybunał w przeszłości wielokrotnie stwierdzał już, że w postępowaniu zainicjowanym skargą konstytucyjną kontrola konstytucyjności przepisów ustawy może odbywać się na podstawie postanowień konstytucyjnych statuujących wolności lub prawa podmiotowe, a zatem postanowień będących podstawą normy prawnej adresowanej do obywatela, kształtującej jego sytuację prawną i dającej mu możliwość wyboru zachowania (por. np. wyrok TK z 13 stycznia 2004 r., sygn. akt SK 10/03). Za ustalone stanowisko przyjmowane w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego należy uznać pogląd, zgodnie z którym katalog praw i wolności, wymienionych w rozdziale II Konstytucji, obejmuje i zasadniczo wyczerpuje pojęcie "konstytucyjnych wolności lub praw", o których mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji (por. np. wyroki TK z: 23 listopada 1998 r., sygn. akt SK 7/98; 10 lipca 2000 r., sygn. akt SK 21/99; 13 lipca 2009 r., sygn. akt SK 46/08; 28 października 2010 r., sygn. akt SK 19/09; 6 listopada 2012, sygn. akt SK 29/11; 15 kwietnia 2014, sygn. akt SK 48/13; 1 lipca 2014 r., sygn. akt SK 6/12, oraz postanowienia TK z: 15 stycznia 2013 r., sygn. akt SK 21/12; 21 listopada 2014 r., sygn. akt Ts 190/13 oraz 6 lipca 2016 r., sygn. akt Ts 32/16). W interpretacji postanowień zawartych w tym rozdziale mogą być pomocne klauzule generalne, takie jak np. klauzula demokratycznego państwa prawnego, ale nie mogą one stanowić samoistnej podstawy skargi konstytucyjnej. W świetle dotychczasowego orzecznictwa Trybunału właściwego wzorca kontroli w postępowaniu skargowym nie mogą stanowić normy ogólne, określające zasady ustrojowe, i normy adresowane do ustawodawcy, narzucające mu pewien sposób regulowania dziedzin życia (zob. np. wyroki TK z: 10 maja 2005 r., sygn. akt SK 40/02 oraz 17 listopada 2010 r., sygn. akt SK 23/07). Zasady te nie są źródłem praw lub wolności konstytucyjnych o charakterze podmiotowym i dlatego mogą pełnić funkcję tylko pomocniczego wzorca kontroli, występującego w powiązaniu z innym przepisem konstytucyjnym (zob. wyrok z 10 lipca 2007 r., sygn. akt SK 50/06), pod warunkiem że ich przywołanie zostanie w sposób należyty przez skarżącego uzasadnione. Z tych samych względów również art. 31 ust. 3 Konstytucji nie może służyć za samoistny wzorzec kontroli, wyrażona została w nim bowiem wyłącznie zasada proporcjonalności ograniczeń w korzystaniu z konstytucyjnych wolności i praw.

Przepis ten nie jest natomiast samodzielnym źródłem praw lub wolności konstytucyjnych (por. np. wyroki TK z: 23 maja 2005, sygn. akt SK 44/04; 25 marca 2014 r., sygn. akt SK 25/13 oraz 15 maja 2019 r., sygn. akt SK 31/17, a także postanowienie TK z: 20 grudnia 2007, sygn. akt SK 42/06).

2. Sformułowanie *petitum* skargi podlega wykładni w świetle powszechnie przyjmowanej w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego zasady *falsa demonstratio non nocet*. Oznacza to, że wadliwy sposób powołania wzorca kontroli w skardze nie stoi na przeszkodzie rozpoznaniu skargi, jeżeli na podstawie całości wywodów skarżącego można jednoznacznie ustalić, że w istocie skarżący wnosi o zbadanie zgodności zaskarżonego przepisu z wzorcami kontroli dopuszczalnymi w danym postępowaniu (por. np. wyroki TK z: 18 kwietnia 2019 r., sygn. akt SK 21/17; 10 maja 2019, sygn. akt SK 16/19; 15 maja 2019 r., sygn. akt SK 331/17 oraz 25 września 2019 r., sygn. akt SK 31/16). Zdaniem Sejmu na podstawie uzasadnienia skargi w niniejszej sprawie można uznać, że art. 2 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji nie zostały powołane jako samodzielne wzorce kontroli. Argumentacja skarżącego odnosząca się do tych przepisów pozostaje w ścisłym związku z zarzutami naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji. Art. 2 Konstytucji oraz wynikający z niego zakaz tworzenia instytucji pozornych, które w rzeczywistości uniemożliwiają skorzystanie z konstytucyjnych praw jednostki został powołany w kontekście zarzutu, zgodnie z którym skarżący został pozbawiony możliwości realizacji prawomocnego wyroku sądu. Podobnie art. 31 ust. 3 Konstytucji został przytoczony w kontekście twierdzenia, że ograniczenie możliwości wniesienia skargi pauliańskiej terminem zawitym narusza istotę prawa do sądu. W związku z tym należy uznać, że w przedmiocie postępowania jest ocena zgodności art. 534 k.c. z art. 45 ust. 1, w związku z art. 2 w związku z art. 31 ust. 3 oraz z art. 64 ust. 2 Konstytucji

V. Zarzut niezgodności z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 w związku art. 2 Konstytucji.

1. Wzorce kontroli.

1. Zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji: „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy,

niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”. Powołany przepis Konstytucji formułuje przysługujące każdemu prawo podmiotowe do rozpatrzenia jego „sprawy” przez sąd. Elementami tego prawa jest prawo dostępu do sądu, prawo do właściwej procedury przed sądem (tzw. sprawiedliwość proceduralna), prawo uzyskania wyroku sądowego oraz zapewnienie możliwości wykonania prawomocnego orzeczenia, jeżeli charakter tego rozstrzygnięcia powoduje, że nadaje się ono do wykonania (zob. wyroki TK z: 4 lutego 2003 r., sygn. akt K 28/02; 19 lutego 2003 r., sygn. akt P 11/02; z 27 maja 2008 r., sygn. akt P 59/07; z 4 listopada 2010 r., sygn. akt K 19/06, a także w doktrynie: P. Sarnecki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*. red. L. Garlicki, M. Zubik, Warszawa 2016, t. II, komentarz do art. 45 uwaga 7, s. 238; J.P. Tarno, [w:] *System Prawa Administracyjnego*, red. R. Hauser, Z. Niewiadomski, A. Wróbel, t. 10, Warszawa 2016, s. 218; P. Grzegorzczak, K. Weitz [w:] *Konstytucja RP. Komentarz*, t. I, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, komentarz do art. 45, Nb. 26). W ujęciu orzecznictwa TK prawo do sądu to autonomiczne prawo podmiotowe, mające samoistny byt i podlegające ochronie niezależnie od naruszenia innych praw podmiotowych (zob. m.in. postanowienie TK z 14 kwietnia 2004 r., sygn. akt SK 32/01). Trybunał wyjaśnia ponadto w swoim orzecznictwie, że konstytucyjne prawo do sądu ma dwa aspekty: pozytywny, zawiera bowiem dyrektywy zobowiązujące ustawodawcę do należytego ukształtowania systemu wymiaru sprawiedliwości w wymiarze instytucjonalnym i proceduralnym oraz zobowiązujące do zapewnienia jego efektywnego funkcjonowania oraz negatywny, wyrażający się w zakazie zamykania lub nadmiernego ograniczania dostępu do wymiaru sprawiedliwości (art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji). W kontekście zarzutów sformułowanych przez skarżących najistotniejsze znaczenie ma zastosowanie art. 45 ust. 1 Konstytucji, jako przepisu gwarantującego jednostkom możliwość wykonania prawomocnego orzeczenia sądowego.

Konstytucyjne prawo do rozstrzygnięcia sądowego nie może zostać uznane za w pełni zrealizowane bez zapewnienia stronie środków pozwalających na realizację tego rozstrzygnięcia. W przeciwnym przypadku nie można by mówić ani o wiążącym charakterze orzeczenia, ani o realnej ochronie sądowej praw jednostki. Rolą norm prawa prywatnego jest nie tylko wskazanie sprawiedliwego stanu równowagi między interesami jednostek, ale także stworzenie instrumentów, które w razie naruszenia tego stanu powalają go przywrócić. Z tego względu prawo do wykonania orzeczenia

sądu jest niezbędnym składnikiem konstytucyjnego prawa do sądu, a także podstawą ładu prawnego w stosunkach prywatnoprawnych. W stosunkach cywilnoprawnych dla realizacji prawa do sądu kluczowe jest w związku z tym prawidłowe ukształtowanie postępowania egzekucyjnego. (zob. np. wyroki TK z: 19 lutego 2003 r., sygn. akt P 11/02; 24 lutego 2003 r., sygn. akt K 28/02; 27 maja 2008 r., sygn. akt P 59/07 oraz 4 listopada 2010 r., sygn. akt K 19/06; zob. też J. Derlatka, *Zasada sprawnej egzekucji sądowej jako element efektywnego wymiaru sprawiedliwości*. „Zeszyty Naukowe KUL” vol. 60, 2017 r., nr 3, s. 124-126; P. Pogonowski, *Realizacja prawa do sądu w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2005, s. 158; F. Zedler, *Sądowe postępowanie egzekucyjne w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego w latach 1985 -2008* [w:] *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego a kodeks postępowania cywilnego*, red. T. Ereciński, K. Weitz, Warszawa 2010, s. 245; A. Łazarska, *Rzetelny proces cywilny*, Warszawa 2012, s. 308).

Z prawem do wykonania orzeczenia sądowego skorelowany jest obowiązek państwa do ukształtowania odpowiednich postępowań, w których orzeczenie może być realizowane, a także do wprowadzenia mechanizmów chroniących prawidłowość przebiegu tych postępowań (zob. np. wyroki TK z: 19 lutego 2003 r., sygn. akt P 11/02; 27 maja 2008 r., sygn. akt P 59/07; 4 listopada 2010 r., sygn. akt K 19/06, OTK-A 2010, Nr 9, poz. 96). Obowiązku tego nie należy jednak rozumieć jako gwarancji doprowadzenia w każdym przypadku do realnego wykonania orzeczenia, czyli doprowadzenia do stanu faktycznego zgodnego z treścią rozstrzygnięcia sądu. W szczególności w sądowym postępowaniu cywilnym realizacja tytułu wykonawczego jest uwarunkowana czynnikami niezależnymi od sądu oraz organów egzekucyjnych. Stan majątkowy dłużnika pozostaje zasadniczo poza sferą wpływu organów państwa. Zarówno w doktrynie prawa konstytucyjnego, jak również w orzecznictwie sztrasburskim podkreśla się, że w obszarze stosunków cywilnoprawnych prawo do wykonania orzeczenia sądu nie może być rozumiane w sensie materialnym, jako uprawnienie do tego, aby tytuł został przymusowo i w całości zrealizowany, lecz jako nakaz pozostawienia do dyspozycji zainteresowanego podmiotu (wierzyciela, uprawnionego) odpowiednio sprawnych instrumentów, które pozwolą na wymuszenie świadczenia stwierdzonego w tytule, przy założeniu istnienia wystarczającego majątku po stronie dłużnika

(zob. J. Derlatka, *op.cit.*, s. 124; P. Grzegorzcyk, K. Weitz, *op.cit.*, komentarz do art. 45, nb 123 oraz cytowane tam orzecznictwo).

Postępowanie zmierzające do wykonania wyroku sądu jest nie tylko procedurą realizującą prawa jednostki, która uzyskała korzystne dla siebie rozstrzygnięcie. Jest to także zawsze ingerencja w prawa konstytucyjne dłużnika (wolność osobistą, prawa majątkowe itd.), a niekiedy także w prawa osób trzecich. Właściwe ukształtowanie instytucji prawnych służących realizacji prawa do wykonania wyroku wymaga także uwzględnienia konieczności ochrony konstytucyjnych praw innych osób. Nie jest zatem możliwe ukształtowanie procedury egzekucyjnej oraz innych instytucji chroniących wierzyciela wyłącznie z perspektywy środków przymusu, które za wszelką cenę mają doprowadzić do realizacji orzeczenia. (zob. P. Grzegorzcyk, K. Weitz, *op.cit.*, komentarz do art. 45, nb 123 oraz P. Grzegorzcyk, *Egzekucja świadczeń polegających na wykonaniu lub zaniechaniu czynności w państwach europejskich*, [w:] *Proces cywilny. Nauka, kodyfikacja, praktyka*, red. P. Grzegorzcyk, K. Knoppek, M. Walasik, Warszawa, 2012, s. 1046–1047, P. Pogonowski, *Realizacja prawa do sądu*, Warszawa 2005, s. 158; A. Łazarska, *Rzetelny proces cywilny*, Warszawa 2012, s. 308). Wyważenie praw wierzyciela, dłużnika oraz osób trzecich przy realizacji orzeczenia sądu wymaga uwzględnienia kryteriów wynikających z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

2. Zgodnie z art. 31 ust. 3 Konstytucji ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw. Artykuł 31 ust. 3 Konstytucji formułuje kumulatywnie ujęte przesłanki dopuszczalności ograniczeń w korzystaniu z konstytucyjnych praw i wolności. Są to: 1) ustawowa forma ograniczenia; 2) istnienie w państwie demokratycznym konieczności wprowadzenia ograniczenia; 3) funkcjonalny związek ograniczenia z realizacją wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji wartości (bezpieczeństwo państwa, porządek publiczny, ochrona środowiska, zdrowia i moralności publicznej, wolności i praw innych osób); 4) zakaz naruszania istoty danego prawa lub wolności (zob. np. wyrok TK z 30 maja 2007 r., sygn. akt SK 68/06; por. również L. Garlicki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*,

red. L. Garlicki, t. III, Warszawa 2003, komentarz do art. 31, s. 14 i n.; J. Zakolska, *Zasada proporcjonalności w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2008, s. 115-141).

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, wymóg „konieczności” jest spełniony, jeżeli ustanowione ograniczenia są zgodne z zasadą proporcjonalności. „Oznacza to, że: «1) środki zastosowane przez prawodawcę muszą być w stanie doprowadzić do zamierzonych celów; 2) muszą one być niezbędne dla ochrony interesu, z którym są powiązane; 3) ich efekty muszą pozostawać w proporcji do ciężarów nakładanych na obywatela» (por. wyroki TK z: 9 czerwca 1998 r., sygn. akt K 28/97; 26 kwietnia 1999 r., sygn. akt K 33/98; 2 czerwca 1999 r., sygn. akt K 34/98; 21 kwietnia 2004 r., sygn. akt K 33/03). Z powyższych stwierdzeń TK wynika, że niezbędność ustanawianych ograniczeń względem interesu, z którym ograniczenia te są powiązane – a która to niezbędność może być również określona mianem konieczności tychże ograniczeń – jest jednym z trzech elementów konstytuujących szerzej pojmowaną zasadę proporcjonalności (czy też szerzej rozumianą «konieczność» w rozumieniu art. 31 ust. 3), obok elementu w postaci przydatności (skuteczności) ustanawianych ograniczeń oraz ich proporcjonalności *sensu stricto*. Niezależnie jednak od tej węższej pojmowanej niezbędności (konieczności) ustanawianych ograniczeń, stanowiącej jedynie jedną z części składowych zasady proporcjonalności, istnieje jeszcze szerzej pojmowana «konieczność» ustanawianych ograniczeń, o której mówi art. 31 ust. 3, i którą TK traktuje jako synonim czy też etykietę dla szeroko pojmowanej zasady proporcjonalności. Można by zatem powiedzieć, że w art. 31 ust. 3 prawodawca konstytucyjny posłużył się pojęciem «konieczności» rozumianym szeroko (a nie jedynie wąsko), jako synonim dla określenia «proporcjonalność» [jak w tym kontekście stwierdza TK: «Konieczność», którą wyraża art. 31 ust. 3 Konstytucji, mieści [...] w sobie postulat niezbędności, przydatności i proporcjonalności *sensu stricto* wprowadzanych ograniczeń» – wyroki TK z 22 września 2005 r., sygn. akt KP 1/05 oraz 22 września 2009 r., sygn. akt P 46/07]. Jednym z elementów tej zasady proporcjonalności (tj. konieczności w znaczeniu szerokim) jest zaś wąsko pojmowana konieczność ustanawianych ograniczeń, czyli ich konieczność *sensu stricto*. Art. 31 ust. 3 nie mówi jednak o konieczności *sensu stricto*, a przynajmniej nie mówi o tej ostatniej *explicite*. O konieczności *sensu stricto* art. 31 ust. 3 mówi co najwyżej *implicite*, w takiej samej

zresztą mierze, w jakiej *implicite* mówi o cesze przydatności (skuteczności) ustanawianych ograniczeń oraz o ich proporcjonalności *sensu stricto*, stanowiących element szeroko pojmowanej «konieczności» (w rozumieniu art. 31 ust. 3), czyli proporcjonalności” (L. Bosek, M. Szydło, *Komentarz do art. 31 Konstytucji [w:] Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1–86*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, Legalis, nb. 109, oraz M. Szydło, *Wolność działalności gospodarczej*, Bydgoszcz 2011, s. 190)).

W literaturze wskazuje się, że art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, w zakresie, w jakim dozwala na ograniczanie konstytucyjnych praw i wolności określonych osób na rzecz ochrony wolności i praw innych osób, umożliwia państwu wywiązywanie się z obowiązku ochrony jednostek przed ingerencją ze strony innych podmiotów prywatnych, które także korzystają z uprawnień zagwarantowanych im przez Konstytucję. Przeciwno osobie trzeciej (prywatnej), która wykonując swoje prawa lub wolności godzi w prawa i wolności jednostki (intruzowi), mogą być podejmowane środki i działania, które stworzy i wykreuje państwo wskutek realizacji spoczywającego na nim obowiązku ochrony. Realizując obciążający go obowiązek ochrony państwo ma do czynienia z dwoma (lub więcej) podmiotami konstytucyjnych wolności i praw o wzajemnie sprzecznych interesach. Realizując obowiązek ochrony jednostek, państwo musi eliminować naruszenia lub też nawet zagrożenia dla przedmiotu konstytucyjnych wolności i praw pochodzące od innych osób, przy czym państwo czyniąc to w nieuchronny sposób narusza określone konstytucyjne wolności i prawa intruzów. Ta ingerencja powinna w pełni czynić zadość wymogom i przesłankom, jakie przewiduje art. 31 ust. 3 Konstytucji. Ochrona przez państwo konstytucyjnych wolności i praw jednostek jest zatem działaniem ambiwalentnym, wymagającym wyważenia praw, wolności i interesów różnych podmiotów. (L. Bosek, M. Szydło w: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*. red. M. Safjan, L. Bosek, t. II, Warszawa 2016, komentarz do art. 31, nb. 108 por. także L. Garlicki, K. Wojtyczek w: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*. red. L. Garlicki, M. Zubik, Warszawa 2016, t. II, s. 89).

3. Zgodnie z art. 2 Konstytucji Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej. Jest to przepis konstytuujący trzy podstawowe zasady ustrojowe, z których wywodzi się

szereg zasad pochodnych (por. m.in. wyroki TK z: 20 grudnia 1999 r., sygn. akt K 4/99; 12 maja 2015 r., sygn. akt P 46/13; 27 października 2015 r., sygn. akt K 5/14; 25 maja 2016 r., sygn. akt Kp 2/15 oraz 9 marca 2017 r. sygn. akt P 13/14). Do zasad pochodnych należy wywodzony z art. 2 Konstytucji zakaz tworzenia uprawnień pozornych. Trybunał Konstytucyjny w szeregu rozstrzygnięciach podkreślał, że tworzenie uprawnień pozornych, czyli takich, z których jednostka w rzeczywistości nie może skorzystać ze względu na tworzone przez państwo przeszkody jest nie do pogodzenia z zasadą demokratycznego państwa prawa (por. np. wyrok TK z 8 stycznia 2013 r. sygn. akt K 18/10 oraz cytowane tam orzecznictwo). Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że ustawodawca nie może tworzyć konstrukcji normatywnych, które nie mogą zostać wykonane przez jednostkę, a w konsekwencji stanowią złudzenie prawa i dają jedynie pozór ochrony interesów jednostki. Prawodawca nie może więc istotnie zawęzić możliwości realizacji formalnie przyznanego jednostce prawa podmiotowego, tak że w istocie prowadzi to do powstania swoistego *nudum ius*, które wskutek tego staje się prawem bezprzedmiotowym (por. m.in. wyroki TK z: 19 grudnia 2002 r. sygn. akt K 33/02 i 10 stycznia 2012 r., sygn. akt P 19/10).

2. Ocena zgodności.

1. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że zaskarżony przepis jest w polskim prawie cywilnym podstawą zastosowania instytucji należącej do wspólnego dziedzictwa europejskiej kultury prawa prywatnego. Trwałość i rozpowszechnienie tej instytucji każą przyjąć, że ograniczona w czasie możliwość dochodzenia zaspokojenia ze składników majątkowych, którymi dłużnik rozporządził *in fraudem creditorum* współkształtuje współczesne rozumienie zarówno istoty i granic prawa własności jak i istoty praw wierzyciela do realizacji jego uprawnienia na drodze przymusowej. Zdaniem Sejmu należy przyjąć, że konstytucyjne kryterium istoty prawa (art. 31 ust. 3 Konstytucji) uwzględnia ograniczenia prawa wierzyciela jakie wynikają z ustalonej i nieprzerwanej europejskiej tradycji prawnej.

Prawo wierzyciela domagania się uznania czynności dłużnika za bezskuteczną (*actio pauliana*) jest konstrukcją wywodzącą się z prawa rzymskiego. Jej powstanie datuje się na połowę pierwszego wieku przed Chrystusem

(por. G. Grevesmüll, *Die Gläubigeranfechtung nach klassischem römischem Recht*. Getynga 2003, s. 62). W klasycznym prawie rzymskim skarga o uznanie czynności dłużnika za bezskuteczną była skargą pretorską i mogła zostać wniesiona przez wierzycieli w terminie rocznym (W. Wołodkiewicz, *Prawo rzymskie- słownik encyklopedyczny*. Red. W. Wołodkiewicz, Warszawa 1986, s. 15, G. Grevesmüll, *op.cit.*, s. 77, F. Schwind, *Römisches Recht: t. I. Geschichte, Rechtsgang, System des Privatrechtes*. Wiedeń 1950, s. 128). Potwierdza to jasno kodyfikacja justyniańska, która w czterdziestej drugiej księdze Digestów (D.42.8.1) przytacza stanowisko Ulpiana z komentarza do Edyktu: „*Ait praetor: Quae fraudationis causa gesta erunt cum eo, qui fraudem non ignoraverit, de his curatorum bonorum vel ei, cui de ea re actionem dare oportebit, intra annum, quo experiundi potestas fuerit, actionem dabo.*” (Pretor stwierdza: W odniesieniu czynności fraudacyjnych dokonanych z osobą, która wiedziała o ich charakterze, skargę przyznam w terminie rocznym od powstania możliwości zaskarżenia, kuratorowi majątku lub temu komu w tej sprawie będzie należało przyznać skargę). Co do początku biegu terminu Ulpian w D.42.8.6.14 uściśla: “*Huius actionis annum computamus utilem, quo experiundi potestas fuit, ex die factae venditionis*” (Roczny termin, w którym istniało prawo wniesienia tej skargi liczymy od dnia dokonania sprzedaży). Termin podobnie jak na gruncie zaskarżonego przepisu biegł w związku z tym od dnia dokonania czynności, która ma zostać uznana za bezskuteczną w stosunku do wierzyciela (G. Grevesmüll, *op.cit.*, s. 78).

Zasadnicze elementy konstrukcji skargi o uznanie czynności dłużnika za bezskuteczną w stosunku do wierzyciela zostały w postaci niezmienionej od starożytności przyjęte w prawie prywatnym zarówno w Europie jak i poza Europą (por. np. J.H. Herbots, *Contracts in the People's Republic of China: An outline of the Chinese law from the perspective of Europe and Hong-Kong*. Brugia 2018, nb 66 I 109, W. Johnston, Th. Werlen, F. Link *Set-Off Law and Practice: An International Handbook*. Oxford 2018, nb 29.27 i 29.34). W ustawodawstwach współczesnych prawo wierzyciela do domagania się uznania czynności dłużnika za bezskuteczną nie jest prawem bezterminowym. Jest ono ograniczone czasowo m.in., w prawie 1) austriackim (§ 2 Rozporządzenia o zaskarzaniu (*Anfechtungsordnung*, RGBl. Nr. 337/1914 ze zmianami; dalej: AnfO), 2) belgijskim (art. 2262*bis* belgijskiego kodeksu cywilnego- *code civil/ Burgerlijk Wetboek*, ustawy z 21 marca 1804 r.

Moniteur belge z 3 września 1807 ze zm.; por. także wyrok P. van Ommeslaghe, *Traité de droit civil belge – Tome III : Les obligations*. Bruksela 2013, nb 1543), 3) francuskim (art. 1341-2 w zw. z art. 2224 francuskiego kodeksu cywilnego, *code civil* ustawy z 21 marca 1804 r.; dalej c.civ.fr.), 4) niemieckim (§ 3 ust. 1 i 2 oraz § 4 ust. 1 niemieckiej ustawy z 5 października 1994 r. o zaskarżaniu czynności dłużnika poza postępowaniem upadłościowym, *Gesetz über die Anfechtung von Rechtshandlungen eines Schuldners außerhalb des Insolvenzverfahrens* oraz, BGBl. I S. 2911 ze zmianami; dalej: AnfG) oraz 5) włoskim (art. 2903 włoskiego kodeksu cywilnego, *codice civile*, królewskiego dekretu z 16 marca 1942 r., nr 262 ze zmianami; dalej: c.civ.it.). Przytoczone przykłady wskazują zdaniem Sejmu w sposób wystarczający, że w europejskiej kulturze prawnej przyjęto model, w którym do istoty instytucji *actio pauliana* należy ograniczenie w czasie możliwości jej wykonania. Rozwiązanie to jest zakorzenione także w polskiej tradycji prawnej. Zaskarżony przepis obowiązuje w niezmienionej postaci od wejścia w życie kodeksu cywilnego. Wcześniej zagadnienie zaskarżania czynności dłużnika było uregulowane w Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 października 1933 r. kodeks zobowiązań (Dz.U. nr 82, poz. 598 ze zmianami; dalej k.z.). Art. 293 § 1 k.z. także przewidywał pięcioletni termin zawity prowadzący do ustania możliwości zaskarżenia czynności dłużnika.

2. Zdaniem Sejmu zaskarżonego przepisu nie można traktować jako ingerencji w istotę praw majątkowych wierzyciela ani w istotę prawa do wykonania orzeczenia sądu. Co więcej, należy sformułować uzasadnione wątpliwości co do tego, czy ograniczenie możliwości dochodzenia uznania czynności dłużnika za bezskuteczną w ogóle można uznać za przypadek ograniczenia konstytucyjnego prawa do wykonania orzeczenia sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Treścią i istotą wierzytelności jest możliwość domagania się wykonania świadczenia od dłużnika, a w razie niewykonania lub wadliwego wykonania świadczenia możliwość dochodzenia od dłużnika odpowiedzialności majątkowej z tego tytułu. Wierzytelność jest zatem prawem względnym, skierowanym wobec konkretnej osoby (por. np. K. Osajda, E. Łętowska w: *System Prawa Prywatnego*, t. 5, red. K. Osajda, Warszawa 2020, s. 18, nb 19). Ze statusu wierzyciela nie wynikają w związku z tym uprawnienia wobec innej osoby niż dłużnik. Tzw. rozszerzona skuteczność wierzytelności ma charakter wyjątkowy (np. art. 690 i 910 § 1 k.c.), przy czym w literaturze zwraca się

uwagę, że skoro zwiększona skuteczność dotyczy tylko niektórych komponentów wierzytelności (posiadania lokalu, świadczeń z nieruchomości na rzecz dożywotnika), to także w tych wyjątkowych przypadkach wierzytelność nie przekształca się w prawo skuteczne *erga omnes*, ale pozostaje stosunkiem względnym z każdorazowo zindywidualizowanym dłużnikiem (*tamże*, s. 22, nb 29). Analogicznie, istotą prawa do wykonania wyroku zasądającego świadczenie na rzecz powoda, jest możliwość dochodzenia przymusowej realizacji świadczenia od pozwanego. Prawomocne orzeczenie wiąże zasadniczo tylko strony postępowania oraz sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej. Przypadki, w których orzeczenie wiąże inne osoby niż strony postępowania mają charakter wyjątkowy i muszą wynikać z ustawy (art. 365 § 1 ustawy z 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego, t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 1460 ze zm.; dalej: k.p.c.). Rozszerzona skuteczność wyroku w sprawie cywilnej dotyczy rozstrzygnięć, których przedmiotem jest ukształtowanie stosunku prawnego (por. np. I. Kunicki w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*. red. K. Marciniuk, t. II, Warszawa 2019, komentarz do art. 365, nb 56). Rozszerzona skuteczność dotyczy także wykonalności orzeczenia w stosunku do niektórych kategorii podmiotów (np. art. 787–789¹, art. 789² i art. 791 k.p.c.). Należy jednak przypomnieć, że zgodnie z poglądem wyrażonym przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 3 października 2017 r. (sygn. akt SK 31/15) rozszerzenie wykonalności orzeczenia w stosunku do osoby, która nie może bronić się na żadnym z etapów postępowania pozostaje w sprzeczności z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Istotą prawa do wykonania orzeczenia w sprawach cywilnych jest zatem możliwość przymusowej realizacji zasądanego świadczenia od podmiotu, który uczestniczył w postępowaniu jako strona. Osoba, która nabyła prawa majątkowe od dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli nie uczestniczyła w postępowaniu rozpoznawczym przeciwko dłużnikowi. Dochodzenie od niej roszczeń przez wierzyciela wymaga prowadzenia odrębnego postępowania. Wynikające z art. 527 k.c. prawo do żądania uznania czynności dłużnika za bezskuteczną jest w związku z tym dodatkową, wyjątkową instytucją prawa cywilnego, której treść pozostaje funkcjonalnie związana z prawem do wykonania wyroku sądu, ale która z treści prawa do wykonania wyroku nie wynika. Zauważył to Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 18 kwietnia 2018 r. (sygn. akt K 52/16), w którym stwierdził, że wyjątkowość skargi pauliańskiej „polega na tym, że w zasadniczo nienaruszalny przez osoby trzecie stosunek prawny nawiązany przez autonomiczne i równorzędne podmioty

prawa cywilnego wkracza właśnie osoba, która nie brała udziału w jego kreacji i skutkach. Wierzyciel może bowiem skargą pauliańską ubezskuteczyć wobec siebie następstwa prawne stosunku prawnego nawiązanego między dłużnikiem a osobą trzecią.”

Taka charakterystyka skargi pauliańskiej wpływa na ocenę zgodności zaskarżonego przepisu z wynikającym z art. 45 ust. 1 Konstytucji prawem do wykonania orzeczenia sądu. Ustawodawca oddając do dyspozycji wierzyciela dodatkowe instrumenty służące realizacji przysługującej mu wierzytelności nie ma obowiązku zagwarantować wierzycielowi nieograniczonej możliwości korzystania z tych instrumentów. Wynika to po pierwsze ze wspomnianej już wyżej (pkt V 1.1.) wykładni art. 45 ust. 1 Konstytucji, zgodnie z którą w sprawach cywilnych, których przedmiotem jest zasądzenie świadczenia, prawo do wykonania wyroku nie ma charakteru bezwzględnej gwarancji. Po drugie skarga pauliańska jako ingerencja w prawa majątkowe osoby trzeciej musi zostać skonstruowana w sposób, który uwzględnia kryteria ograniczenia praw wynikające z art. 31 ust. 1 Konstytucji. Wymaga to od ustawodawcy wyważenia interesów stron, w ten sposób aby ograniczenie konstytucyjnych praw osoby, która nabyła przedmioty majątkowe od dłużnika miało charakter proporcjonalny. Z wymogiem tym nie do pogodzenia byłoby w szczególności bezterminowe pozostawienie nabywcy w stanie niepewności co do statusu uzyskanych przez niego praw. Konieczność ponoszenia nieograniczonego w czasie ryzyka ingerencji innej osoby w sferę majątkową nabywcy byłaby źródłem dodatkowych kosztów, a w odniesieniu do szczególnych dóbr majątkowych takich jak np. nieruchomości wykorzystywane na cele mieszkaniowe godziłaby także w istotne interesy życiowe o charakterze niemajątkowym. Ustawodawca może w związku z tym wymagać od wierzyciela aktywności zmierzającej do ochrony jego praw, a w przypadku przedłużającej się bierności uprawnionego uznać, że pierwszeństwo należy przyznać interesom nabywcy przedmiotów majątkowych. Trybunał Konstytucyjny w wielu orzeczeniach zwrócił uwagę na potrzebę ograniczenia w czasie możliwości skorzystania z instytucji chroniących uzasadnione interesy jednostek (por. np. wyroki TK z: 25 maja 1999 r., sygn. akt SK 9/98; 24 kwietnia 2007 r., sygn. akt SK 49/05; 1 września 2006 r., sygn. akt SK 14/05; 22 stycznia 2013 r., sygn. akt P 46/09; 19 maja 2011 r., sygn. akt K 20/09; 7 marca 2018 r., sygn. akt K 2/17). W wyroku z 1 września 2006 r. (sygn. akt SK 14/05) Trybunał

Konstytucyjny wyraził aprobowany później wielokrotnie pogląd, zgodnie z którym „nie mogą w systemie prawnym istnieć unormowania, które umożliwiają dochodzenie praw czy ich wykonywanie z jednoczesnym nałożeniem na inne podmioty obowiązków im odpowiadających *ad infinitum*, przez czas nieokreślony, oraz takie, które powodują permanentny stan niepewności co do rzeczywistego stanu prawnego.” W innych wyrokach stwierdził, że instytucje należące do szerokiej kategorii dawności (przedawnienie, terminy zawite, prekluzja) spełniają także funkcję wychowawczą i dyscyplinującą, mobilizując osoby uprawnione do dochodzenia swoich praw w racjonalnym czasie, a także mogą usuwać trudności dowodowe, jakie mogą wystąpić po wielu latach od zdarzenia wywołującego określone skutki prawne, służąc tym samym realizacji zasady sprawiedliwego procesu (por. wyroki TK z: 22 stycznia 2013 r., sygn. akt P 46/09 i 7 marca 2018 r., sygn. akt K 2/17). W związku z powyższym należy uznać, że ograniczenie prawa dochodzenia skargi pauliańskiej w czasie jest rozwiązaniem zgodnym z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

3. Za rozwiązanie konstytucyjne należy uznać także postąpienie się przez ustawodawcę konstrukcją terminu zawitego wobec ewentualności postąpienia się konstrukcją przedawnienia. W wyroku z 7 marca 2018 r. (sygn. akt K 2/17) Trybunał Konstytucyjny zauważył, że „termin zawity (prekluzyjny) to instytucja stosunkowo surowa dla uczestników obrotu. Bezskuteczny upływ terminu zawitego powoduje definitywne wygaśnięcie prawa (uprawnienia), które należało w tym terminie wykonywać. Ponadto, w odróżnieniu od przedawnienia, terminy zawite nie podlegają co do zasady zawieszeniu, wstrzymaniu czy przerwaniu, a ich upływ uwzględniany jest z urzędu, a nie na zarzut. Prekluzję cechuje zatem znaczny rygorizm prawny. Wynika to z tego, że instytucja ta wykorzystywana jest przede wszystkim dla realizacji celów o doniosłości ogólnospołecznej. W orzecznictwie TK podkreśla się, że postąpienie się przez prawodawcę terminem prekluzyjnym powinno być szczególnie uzasadnione standardami i funkcjami dawności oraz przyjmowane przede wszystkim dla realizacji celów o doniosłości powszechnej, ogólnospołecznej (zob. wyrok TK z 13 marca 2006 r., sygn. akt P 8/05). Trzeba jednak podkreślić, że tradycyjne funkcje dawności stanowią zasadniczo wystarczające uzasadnienie dla jej stosowania na poziomie horyzontalnym, a więc w obrocie cywilnoprawnym, między równorzędnymi podmiotami, które kształtują swoją sytuację prawną w przeważającej

mierze na zasadzie autonomii woli.” Sejm uważa to stanowisko Trybunału Konstytucyjnego za w pełni aktualne. Zaskarżony przepis dotyczy relacji o charakterze prywatnoprawnym i w tym kontekście posłużenie się konstrukcją terminu zawitego należy uznać za konstytucyjnie dopuszczalne.

4. Sejm uważa także, że wskazany w zaskarżonym przepisie pięcioletni termin zawity, którego bieg rozpoczyna się od dokonania czynności przez dłużnika nie jest zbyt krótki i nie pozbawia wierzyciela możliwości skorzystania z instytucji skargi pauliańskiej. Nie można w związku z tym zasadnie twierdzić, że termin wskazany w art. 534 k.c. jest tak krótki, że przewidziane w art. 527 k.c. uprawnienie wierzyciela do żądania uznania czynności dłużnika za bezskuteczną czyni instytucją pozorną i fasadową. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że to na skarżącym spoczywa ciężar obalenia domniemania konstytucyjności zaskarżonego przepisu. W niniejszej sprawie to skarżący powinien dostarczyć dowodów przemawiających za twierdzeniem, że pięcioletni termin zawity jest zbyt krótki, aby realnie umożliwić skorzystanie z praw wynikających z art. 527 k.c. Sejm zauważa, że skarżący takich dowodów nie przedstawił. Nawet gdyby przyjąć, że skarżący w swojej indywidualnej sytuacji rzeczywiście doznał przeszkód, które obiektywnie uniemożliwiły mu dochowanie terminu z art. 534 k.c., to taka okoliczność nie wystarczy do przyjęcia, że zaskarżony przepis czyni ze skargi pauliańskiej instytucją pozorną. Taki wniosek mógłby zostać zasadnie sformułowany wyłącznie w sytuacji, gdyby przeszkody w realizacji prawa do wniesienia skargi w terminie miały charakter powszechny, tak że wszyscy lub zdecydowana większość uczestników obrotu prawnego doznawała przeszkód wynikających z kwestionowanego przepisu. Analiza bieżących rozstrzygnięć sądowych skłania do przeciwnego wniosku. Skarga o uznanie czynności jest instytucją żywą i stosowaną stosunkowo często w praktyce. Brak jakichkolwiek danych, które wskazywałyby, że problem z dotrzymaniem terminu wskazanego w zaskarżonym przepisie ma charakter systemowy.

Jako argument pomocniczy można wskazać, że termin zawity wskazany w zaskarżonym przepisie nie odbiega od standardów obowiązujących w innych państwach europejskich, w których porządku prawnym prawo do wykonania orzeczenia sądowego obowiązuje albo jako norma konstytucyjna albo jako norma wynikająca z art. 6 ust. 1 Konwencji z 4 listopada 1950 r. o Ochronie Praw Człowieka

i Podstawowych Wolności (Dz.U. z 1993 r., nr 61, poz. 284; co do prawa do wykonania wyroku na gruncie konwencji zob. np. wyroki ETPC z: 19 marca 1997 r. w spr. Hornsby przeciwko Grecji, skarga Nr 18357/91; 7 maja 2002 r. w spr. Burdov przeciwko Rosji, skarga Nr 59498/00; 8 kwietnia 2004 r. w spr. Assanidze przeciwko Gruzji, skarga Nr 71503/01; 19 lutego 2013 r. w spr. García mateos przeciwko Hiszpanii, skarga Nr 38285/09). W prawie austriackim, skarga lub zarzut bezskuteczności czynności dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli mogą być zrealizowane w terminie dziesięcioletnim w stosunku do osób, które wiedziały o zamiarze pokrzywdzenia wierzycieli, dwuletnim w stosunku do osób, które powinny były wiedzieć o zamiarze pokrzywdzenia wierzycieli oraz w stosunku do bliskich dłużnika, którzy nie wiedzieli ani nie powinni byli wiedzieć o zamiarze pokrzywdzenia wierzycieli (§ 2 AnfO). W prawie belgijskim *actio pauliana* przedawnia się w terminie pięcioletnim od czasu, w którym poszkodowany wierzyciel o swoim poszkodowaniu i osobie działającej na jego szkodę, nie później jednak niż 20 lat od dokonania czynności (art. 2262bis belgijskiego kodeksu cywilnego- *code civil/ Burgerlijk Wetboek*, ustawy z 21 marca 1804 r. *Moniteur belge* z 3 września 1807 ze zm.; por. także wyrok P. van Ommeslaghe, *Traité de droit civil belge – Tome III : Les obligations*. Bruksela 2013, nb 1543) W prawie francuskim skarga pauliańska, jako roszczenie osobiste przedawnia się w ogólnym terminie pięcioletnim liczonym od czasu, w którym uprawniony powziął wiadomość lub powinien był powziąć wiadomość o dokonaniu czynności przez dłużnika (art. 2224 c.civ.fr., por. także wyrok *Cour d'Appel de Paris* [Sądu Apelacyjnego w Paryżu] z 23 października 2019 r., sygn. akt RG 16/13866). W prawie niemieckim termin do zaskarżenia czynności dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli wynosi 10 lat dla czynności, w których pokrzywdzenie było znane osobie trzeciej (§ 3 ust. 1 AnfG), 4 lata dla czynności polegających na zaspokojeniu wierzyciela oraz ustanowieniu zabezpieczenia wierzytelności (§ 3 ust. 2 AnfG) oraz 4 lata dla czynności nieodpłatnych (§ 4 ust. 1 AnfG). W prawie włoskim zgodnie z art. 2903 c.civ.it. możliwość żądania stwierdzenia bezskuteczności czynności dłużnika jest ograniczona pięcioletnim terminem od dokonania czynności przez dłużnika (G. Cassano, M.E. Di Giandomenico, *Manuale di recupero di crediti*. Padwa 2010, s. 181, P. Trimarchi, *Istituzioni di diritto privato*. Mediolan 2011, s. 545). Pięcioletni termin zawity dla zaskarżenia czynności, w której osoba trzecia wiedziała o pokrzywdzeniu wierzyciela przewiduje prawo czeskie (§ 590 ust. 1 lit a czeskiego

kodeksu cywilnego, *Zákon č. 89/2012 Sb. Zákon občanský zákoník*; dalej o.z.). Dla czynności, przy których pokrzywdzenie powinno być znane osobie trzeciej oraz przy czynnościach dokonanych z osobami bliskimi, które nie wiedziały o pokrzywdzeniu wierzyciela termin ten wynosi 2 lata (§ 590 ust. 1 lit. b i c o.z.). Terminy te liczone są od dnia dokonania czynności przez dłużnika. W prawie holenderskim termin do zaskarżenia czynności dokonanej z pokrzywdzeniem wierzyciela wynosi 3 lata od chwili, w której ujawniono fraudacyjny charakter czynności (art. 3.52 ust. 1 lit c holenderskiego kodeksu cywilnego, *Burgerlijk Wetboek*). Z tego krótkiego zestawienia wynika, że terminy ograniczające dopuszczalność skorzystania ze skargi pauliańskiej ukształtowane są w bardzo różny sposób. W niektórych przypadkach ustawodawcy akcentują prawa wierzyciela przewidując termin długi lub określając początek biegu terminu na dzień, w którym wierzyciel dowiedział się lub powinien się dowiedzieć o czynności dłużnika. W innych, wzorem prawa rzymskiego, terminy liczone są od dokonania czynności przez dłużnika, co w większym stopniu uwzględnia interesy osoby trzeciej. Do tej drugiej grupy należy prawo polskie razem z prawem włoskim i czeskim. Wyważenie interesów wierzyciela i osoby trzeciej nie jest zabiegiem o charakterze arytmetycznym. Różnicowanie terminów ochrony w poszczególnych porządkach prawnych jest zjawiskiem naturalnym. Nie można jednak przyjąć, że prawo polskie ogranicza czasowy horyzont, w którym możliwe jest zaskarżenia czynności dłużnika w sposób, który na tle prawa innych państw ma charakter wyjątkowy.

5. Przeprowadzona analiza prowadzi do wniosku, że art. 534 k.c. **jest zgodny** z art. 45 ust. 1, w związku z art. 2 oraz w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

VI. Zarzut niezgodności z art. 64 ust. 2 Konstytucji.

1. Wzorzec kontroli.

1. Nakaz równej ochrony praw majątkowych konkretyzuje zasadę równości wobec prawa wynikającą z art. 32 ust. 1 Konstytucji (por. wyroki TK z: 24 października 2001 r., sygn. akt SK 10/01; 2 kwietnia 2003 r., sygn. akt K 13/02). Zgodnie z art. 64 ust. 2 Konstytucji ochrona własności i innych praw majątkowych nie może być różnicowana z uwagi na charakter podmiotu danego prawa (zob. wyroki

TK z: 25 lutego 1999 r., sygn. akt K 23/98; 28 października 2003 r., sygn. akt P 3/03; 20 października 2009 r., sygn. akt SK 15/08). W kontekście związku między nakazem zapewnienia równej ochrony wszystkim podmiotom praw majątkowych tej samej klasy z ogólną zasadą równości wobec prawa nie ulega wątpliwości, że dopuszczalne jest różnicowanie zakresu i intensywności tej ochrony w zależności od obiektywnie stwierdzalnych i relewantnych okoliczności o charakterze przedmiotowym (np. różny zakres ochrony własności nieruchomości i ruchomości czy też określonych kategorii zobowiązań, wzmożony zakres ochrony prawnej dóbr kultury etc.). Trybunał w wyroku z 28 października 2008 r. (sygn. akt P 3/03) stwierdził, że: "Wyalienowanie od elementów podmiotowych ma zapewnić obiektywizację nakazu zapewnienia równej ochrony własności (innych praw majątkowych)" (zob. także wyroki TK z: 21 grudnia 2005 r., sygn. akt SK 10/05; 18 czerwca 2013 r., sygn. akt K 37/12; 31 lipca 2015 r., sygn. akt K 41/12). Dyrektywę równej ochrony prawnej własności i innych praw majątkowych należy odnosić zarówno do sfery pozytywnych, jak i negatywnych obowiązków ustawodawcy, związanych z realizacją norm art. 21 ust. 1 i art. 64 ust. 1 Konstytucji. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wskazywał, że art. 64 ust. 2 Konstytucji nie tylko nawiązuje do zasady równości, ale też daje wyraz ogólnemu stwierdzeniu, że wszystkie prawa majątkowe muszą podlegać ochronie prawnej (por. wyroki TK z: 13 kwietnia 1999 r., sygn. akt K 36/98; 2 czerwca 1999 r., sygn. akt K 34/98 oraz 14 marca 2006 r., sygn. akt SK 4/05). Z kolei w wyroku z 12 grudnia 2005 r. (sygn. akt SK 20/04) Trybunał stwierdził, że: „Ochrona prawa majątkowego, o której mowa w art. 64 ust. 2 Konstytucji, nie oznacza gwarancji określonej treści prawa majątkowego”.

2. Trybunał jednoznacznie wskazuje, że nakaz równej ochrony praw majątkowych tej samej kategorii nie jest absolutny. Jeżeli można wykazać, że zróżnicowanie ochrony spełnia wymóg relewantności, proporcjonalności i powiązania z innymi normami, zasadami lub wartościami konstytucyjnymi, to zróżnicowanie staje się dopuszczalne (wyroki TK z: 31 stycznia 2001 r., sygn. akt P 4/99 i 17 marca 2008 r., sygn. akt K 32/05). Wynika z tego, że zasada równej ochrony ujęta w art. 64 ust. 2 Konstytucji wyklucza zróżnicowanie pod względem przedmiotowym, dopuszczając je w aspekcie przedmiotowym, ze względu na odmienność sytuacji faktycznych lub prawnych podmiotów, w odniesieniu do ochrony praw majątkowych

tego samego typu, ale różnej wartości (por. postanowienie TK z 9 czerwca 2010 r., sygn. akt SK 32/09).

2. Ocena zgodności.

1. Zarzut naruszenia konstytucyjnej zasady równej ochrony praw majątkowych nie został przez skarżącego skonstruowany i uzasadniony w prawidłowy sposób. Porównanie różnych terminów przedawnienia dla roszczeń deliktowych wynikających z działań na szkodę wierzyciela z terminem zawitym wynikającym z zaskarżonego przepisu wynika z dokonanego przez skarżącego założenia, że wierzyciele, którym przysługują roszczenia deliktowe oraz wierzyciele, którzy mogą skorzystać ze skargi pauliańskiej to dwie odrębne kategorie podmiotów, mające wspólną cechę relewantną i które traktowane są przez ustawodawcę w istotnie różny sposób bez odpowiedniego usprawiedliwienia. Założenie takie jest nietrafne. Po pierwsze, charakter prawny roszczeń odszkodowawczych oraz skargi pauliańskiej jest istotnie różny, co powoduje, że wierzytelności deliktowe oraz prawo żądania stwierdzenia czynności dłużnika za bezskuteczną to dwie odrębne instytucje o zasadniczo różnej konstrukcji oraz różnych funkcjach. Po drugie, ze względu na możliwość alternatywnego wykorzystania ochrony wynikającej z roszczeń deliktowych oraz skargi pauliańskiej przez tego samego wierzyciela trudno zróżnicowanie terminów wynikających z art. 442¹ k.c. oraz art. 534 k.c. traktować jako przejaw zróżnicowanego traktowania dwóch kategorii podmiotów.

W literaturze podkreśla się, że pokrzywdzenie wierzyciela na gruncie art. 527 k.c. nie jest tożsame z jego szkodą w rozumieniu art. 361 § 2 k.c.. Szkada nie jest przesłanką skargi pauliańskiej. Skarga pauliańska ma raczej egzekucyjny niż kompensacyjny charakter – nie służy ona naprawianiu doznanej przez wierzyciela szkody, lecz zabezpieczeniu wyegzekwowania realnych wierzytelności. Roszczenie pauliańskie nie jest roszczeniem pieniężnym, w wysokości mierzonej matematycznym wyliczeniem szkody (a takie musiałyby być roszczenia odszkodowawcze), lecz roszczeniem o wydanie orzeczenia konstytutywnego, wynikającym z wadliwości czynności prawnej dokonanej w warunkach określonych w art. 527 k.c. (P. Machnikowski w: *Kodeks cywilny. Komentarz*. red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2019, komentarz do art. 527 nb 26; M. Gutowski

w: *Kodeks cywilny. Komentarz.* red. M. Gutowski. T. II, Warszawa 2019, komentarz do art. 527, nb 35 i 59; W. Popiołek w: *Kodeks cywilny Komentarz.* red. K. Pietrzykowski, t. II, Warszawa 2018, komentarz do art. 527, nb 35 oraz wyrok SN z 22 października 2004 r. sygn. akt II CK 128/04). Choć zatem skarga pauliańska oraz roszczenia deliktowe mogą w konkretnej sytuacji służyć ochronie wierzyciela, którego prawo nie może być zrealizowane ze względu na czynności fraudacyjne dłużnika, to jednak struktura oraz charakter prawny tych roszczeń jest zasadniczo inny. Inna zasadniczo jest także sytuacja osoby trzeciej uczestniczącej w czynności fraudacyjnej. W przypadku odpowiedzialności deliktowej przesłanką jest wina zobowiązanego. W przypadku skargi pauliańskiej roszczenia mogą być kierowane w stosunku do osoby, która osobiście nie ponosi winy za uczestnictwo w czynności fraudacyjnej. Wina osoby trzeciej, która dokonała czynności fraudacyjnej z dłużnikiem nie jest bowiem przesłanką roszczenia. Wierzyciel może m.in. żądać uznania za bezskuteczną czynności dokonanej przez osobę, która nie wiedziała i nie mogła wiedzieć o fraudacyjnym charakterze czynności nieodpłatnej (art. 528 k.c.), może kierować takie roszczenia także wobec osoby, która o czynności osobiście nie wiedziała i nie mogła wiedzieć ale posługiwała się pełnomocnikiem lub innym przedstawicielem, który o pokrzywdzeniu wierzyciela wiedział lub powinien był wiedzieć (o teorii przedstawicielstwa por. np. M. Pazdan w: *System Prawa Prywatnego*, t. 2 red. Z. Radwański, A. Olejniczak, Warszawa 2019, s. 594, nb 10-12). To m.in. możliwość kierowania skargi pauliańskiej z art. 527 k.c. wobec osób, które nie ponoszą winy za nabycie składników majątkowych z pokrzywdzeniem wierzycieli uzasadnia zróżnicowaną regulację dotyczącą ograniczenia w czasie możliwości realizacji roszczeń deliktowych i skargi pauliańskiej.

Sejm zauważa także, że skarga pauliańska oraz roszczenia odszkodowawcze wynikające z pokrzywdzenia wierzycieli nie są konstrukcjami zupełnie rozłącznymi. Adresatem skargi pauliańskiej może być osoba, która odniosła korzyści z czynności dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli (art. 527 § 1 k.c.). Udaremnienie lub uszczuplenie zaspokojenia wierzyciela przez dłużnika w wyniku zbycia przedmiotów majątkowych jest działaniem obiektywnie bezprawnym (por. art. 300 § 1 ustawy z 6 czerwca 1997 r. kodeks karny, t.j. Dz.U. 2019, poz. 1950 ze zmianami). Jednocześnie zgodnie z art. 422 k.c. za szkodę odpowiedzialny jest nie tylko ten, kto ją bezpośrednio wyrządził, lecz także ten, kto inną osobę do wyrządzenia szkody

nakłonił albo był jej pomocny, jak również ten, kto świadomie skorzystał z wyrządzonej drugiemu szkody. W literaturze podkreśla się, że bezprawność takiego działania wynika z naruszenia dobrych obyczajów rozumianych jako obowiązujące standardy etyczne (por. J. Kondek w: *Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania część ogólna*. red. K. Osajda, Warszawa 2017, komentarz do art. 422, nb 27; M. Zelek w: *Kodeks cywilny. Komentarz*. t. II, red. M. Gutowski, Warszawa 2019, komentarz do art. 422, nb 31). Świadomość fraudacyjnego charakteru czynności jest zatem nie tylko podstawą uznania czynności za bezskuteczną wobec wierzyciela, ale także podstawą odpowiedzialności odszkodowawczej, osoby która dokonała czynności z dłużnikiem. Roszczenia odszkodowawcze uzupełniają w związku z tym mechanizm ochrony wierzyciela pokrzywdzonego przez czynność fraudacyjną. Kwestią dyskusyjną może być moment powstania roszczeń odszkodowawczych. Można w uzasadniony sposób twierdzić, że w sytuacji, w której spełnione są zarówno przesłanki ochrony deliktowej jak i skargi pauliańskiej, pokrzywdzony wierzyciel może alternatywnie skorzystać ze każdego z tych środków. W takiej sytuacji zarzuty skarżącego należy uznać za nietrafne. To od wierzyciela zależy, z którego sposobu ochrony skorzysta, a wygaśnięcie roszczenia o uznanie czynności dłużnika za bezskuteczną nie powoduje wygaśnięcia ochrony deliktowej. Należy jednak podkreślić, że zarzut nierównej ochrony praw majątkowych byłby nietrafny nawet gdyby uznać, że dopóki wierzycielowi przysługuje skarga pauliańska, to w jego majątku nie doszło do powstania szkody polegającej na braku możliwości zaspokojenia wierzytelności, a w związku z tym roszczenia odszkodowawcze są przedwczesne. W takiej sytuacji po upływie pięcioletniego terminu zawitego wynikającego z zaskarżonego przepisu wierzyciel traciłby wprawdzie prawo do domagania się uznania kwestionowanej czynności za bezskuteczną, jednak wtedy aktualizowałaby się szkoda polegająca na braku możliwości zaspokojenia roszczenia względem dłużnika, co otwierałoby drogę do dochodzenia roszczeń deliktowych. Należy wobec tego uznać, że wierzyciele uprawnieni do skargi pauliańskiej oraz wierzyciele deliktowi, którzy ponieśli szkodę w wyniku nabycia przedmiotów majątkowych dłużnika przez osobę trzecią nie są dwoma rozłącznymi kategoriami podmiotów. Zróznicowanie ograniczenia w czasie roszczeń przysługujących wierzycielom z tytułu deliktu oraz z tytułu skargi o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną nie może być w związku z tym traktowane jako przypadek

zróżnicowanej ochrony różnych jednostek odznaczających się wspólną cechą relewaną.

2. Mając na względzie powyższe okoliczności Sejm wnosi o stwierdzenie, że art. 534 k.c. jest **zgodny** z art. 64 ust. 2 Konstytucji.

MARSZAŁEK SEJMU

Elżbieta Witek